

# WOLONTARIUSZ PAWEŁ W HURGHADZIE

Wolontariusz Paweł Żmijewski – Absolwent Zespołu Szkół Nr 1 im. gen. Jose de San Martin w Sierpcu – od 24 lipca do 01 sierpnia 2015 roku przebywał w Hurghadzie jako asystent Osoby Niepełnosprawnej – Pana Rafała Klingera z Chojnic, którego poznał w ubiegłym roku podczas turnusu rehabilitacyjnego w Ciechocinku.

Hurghada to miasto turystyczne leżące we wschodnim Egipcie nad wybrzeżem Morza Czerwonego. Nazwa tego miasta pochodzi od rosnącego krzewu czerwonych jagód, z których Beduini -rdzenni mieszkańcy robią orzeźwiający napój. Początkowo była niewielką osadą rybacką. W przeciągu kilkunastu lat stała się jedną z najbardziej popularnych miejscowości turystycznych i przyciąga turystów nie tylko starożytnymi zabytkami, ale krajobrazem pustynnym, malowniczym łańcuchem górskim, lazurowym wybrzeżem urozmaiconym małymi wysepkami oraz długimi, piaszczystymi plażami, na których można zażywać kąpiele słonecznych wśród palm. W jej okolicy są jedne z najpiękniejszych raf koralowych na świecie. Posiada arabską część miasta, w której życie toczy się głównie na bazarach.

Pan Rafał sam podróżował, pracował i był rezydentem w Egipcie. Kiedy uległ wypadkowi jego marzeniem było jeszcze raz tam pojechać.

Paweł przyjmując zaproszenie wyjazdu do Hurghady pomógł Panu Rafałowi spełnić marzenie, które było dla nich wspólną turystyczną wyprawą z wieloma atrakcjami. Wolontariusz na pustyni w arafatce na głowie i w okularach świetnie bawił się podczas jazdy quadem, a także jeździł pojazdem ATV (otwarty pojazd (bez kabiny), przeznaczony do jazdy poza drogami utwardzonymi). Po Hurghadzie podróżowali jeepem. W wiosce beduińskiej spotkali rdzennych mieszkańców w tradycyjnych strojach, prowadzących koczowniczy tryb życia. Dzieci Beduinów cieszyły się, że od Pawła otrzymały cukierki. Przejazdka na wielbłądzie to dopiero była frajda! Można zobaczyć pustynię, fatamorganę i zachód słońca.

Hurghada posiada arabską część miasta, w której życie toczy się głównie na bazarach ciekawym widowiskiem jest wypiek pita (chleb-placek) przez kobiety z zasłoniętymi twarzami. Niezapomnianą atrakcją dla Pawła był rejs statkiem na przepiękną rafę koralową urzekającą swymi barwami.

*autor: Iwona Wiśniewska*